



**JOLANTA SASIADEK**

redaktor wydania

**W**iosna i Wielkanoc kojarzą nam się podobnie – z nowym życiem, nadzieją, odnową. Nawet najwięksi malkontenci pod wpływem słonecznych promieni, kwitnącej forsycji i zielonego bukszpanu w koszykach ze święconką zaczynają się uśmiechać i rozjaśniać. Gdy zimową garderobę zamieniamy na wiosenną, mamy wrażenie, że jesteśmy lżejsi, jaśniejsi, odmłodzeni. Odmienieni poczuli się też młodzi, dorośli ludzie, którzy rok temu w Wigilię Paschalną zostali ochrzczeni. Ich nawrócenie owocuje do dziś (piszemy o tym na str. IV i V. Oby wszystkim wiosna w sercu i wielkanocna radość pozostały na długo... ■

## ZA TYDZIEŃ

- POGODNE UMIERANIE i miłosierdzie
- Śpiew i GRZYBY

W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II

## Z Papieżem, znaczy pod prąd

Centralne uroczystości we wrocławskiej katedrze, dziesiątki Mszy św., apeli jasnogórskich, koncertów, wystaw... Rocznicę śmierci Jana Pawła II nabiera rangi wielkiego, dorocznego święta.

Zaczelśmy je obchodzić już na kilka dni przed 2 kwietnia. W Górze Śl. w niedzielne południe nauczyciele przygotowali papieski program modlitewno-artystyczny. We wrocławskim kościele pw. MB Bolesnej na Strachocinie Zdzisław Piwko już w sobotę otwarł wystawę z medalami i widokówkami poświęconymi Papieżowi. Podobnych inicjatyw w całej archidiecezji narodziło się wiele. Jedną z bardziej oryginalnych było poświęcone Janowi Pawłowi II Forum Młodych zorganizowane przez Prywatne

Forum odbyło się pod hasłem „Myśląc Ojczyzna” – zaczerpniętym z książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”. Uczestnicy spotkania, wychodząc od



AGATA COMBIK

papieskiego nauczania, przedstawiali swoje spojrzenie na temat Ojczyzny. Wyrazili je m.in. w ramach konkursu krasomówczego, w prezentacjach różnych zakątków Polski, a także poprzez prace plastyczne. W czasie Mszy św. otwierającej Forum dziękowali Bogu za osobę Jana Pawła II i modlili się o jego beatyfikację. Przewodniczący Mszy św. bp Andrzej Siemieniowski zachęcał młodych lu-

**Ola z salezjańskiego gimnazjum ogląda wystawę towarzyszącą Forum Młodych**

dzi, by zgodnie z papieską radą szli przez życie „szlakiem odkrywcy”. Aby widząc w świecie „potok” rzeczy, które fascynują, pociągają i intrygują, szli nie „z prądem”, szlakiem konsumenta, ale „pod prąd” – w stronę źródła. Wytrwali wędrówcy odkrywają, że ostatecznym źródłem radości i piękna jest Bóg.

**AGATA COMBIK**

## ALLELUJA! JEZUS ŻYJE!



KUBA LUKOWSKI

**R**adość wielkanocna – jak pisze ks. Jan Twardowski – jest różna: łatwa i trudna. Pierwszą rodzi nadejście wiosny, śpiew ptaków, kwitnące kwiaty. Druga, trudniejsza – przeszła przez ciemną noc Wielkiego Piątku, udrękę opuszczenia i samotność. Jest to radość zwyciężenia grzechu, rozpacz i strachu przed cierpieniem. Radość stanie się naszym udziałem, jeśli to, co trudne, przyjmujemy w duchu ofiary. Wtedy anioł, który odwalił ciężki kamień z grobu Jezusa, i nas przeniesie w nowy świat nadziei i wiary w zwycięstwo dobra nad złem. W tym duchu życzymy głębokiego przeżywania radości w spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem oraz pokoju, który tylko On sam dać może. Niech w naszym życiu teraz zaiskrzy „nowe życie” z Chrystusem.

Zespół wrocławskiej redakcji GN

REDAKCJA WROCLAWSKIEGO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO”



## Służby bezpieczeństwa a Kościół



KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

W przerwie między sesjami. Od lewej: ks. Józef Pater (Wrocław), ks. Jerzy Myszor (Katowice, Kościelna Komisja Historyczna Episkopatu Polski), Wojciech Sawicki (Warszawa, Centralne Archiwum), ks. Antoni Poniński (Wrocław) i ks. Władysław Bochnak (Legnica)

**PRZEDSTAWICIELE DIECEZJALNYCH KOMISJI HISTORYCZNYCH** z całej Polski spotkali się 29 marca w MWSD we Wrocławiu. Przybyli na zaproszenie dyrektora wrocławskiego IPN Włodzimierza Sulei i abpa Mariana Gołębiewskiego. Kiedy się słuchało pięciu referatów i trzech komunikatów dotyczących

działań operacyjnych służb bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce, rodziły się natarczywe pytania: Skąd taka nienawiść do Kościoła i człowieka, skoro Polak Polakowi bratem, a Polska krajem katolickim? Gdzie się podziały owoce ciężkiej pracy milionów rodaków? Ile kosztował nas komunizm?

## Kościół granicą polityki

**EKUMENICZNE SYMPOZJUM O DIETRICHU BONHOEFFERZE**, wrocławianinie i teologu, który wciąż znajduje wielu sympatyków na całym świecie, odbyło we wrocławskiej Ewangelikalnej Wyższej Szkole Teologicznej (na zdjęciu). W 1996 r. we Wrocławiu powstała Polska Sekcja Międzynarodowego Towarzystwa Bonhoefferowskiego, które organizuje przedsięwzięcia związane z myślą społeczno-religijną protestanckiego teologa. Przy kościele św. Elżbiety w centrum Wrocławia stoi pomnik upamiętniający tę postać, a na jego domu rodzinnym znajduje się tablica pamiątkowa.

Najważniejsze jednak są seminaria i sympozja poświęcone zgłębianiu myśli Bonhoeffera, w których uczestniczą teologowie m.in. z Polski, Niemiec, Holandii i USA. W tegorocznym spotkaniu wziął udział kard. Henryk Gulbinowicz (Wrocław), ks. Martin Hüneke (Niemcy) oraz ks. John Matthews (USA). Wśród wielu wystąpień najważniejszy był wykład prof. Christiane Tietz z Tübingen. Mówiła ona o politycznych zadaniach Kościoła w rozumieniu Bonhoeffera, z których wynika, że Kościół stanowi granicę polityki, a chrześcijanin ma obowiązek uczestniczyć w życiu politycznym.



ALINA LOREK

## Najlepsza z najlepszych

**WROCŁAW.** Do grona Ośmiu Wspaniałych została nominowana uczennica klasy III a salezjańskiego LO Fabiola Sumiśławska. W czasie uroczystej gali we wrocławskim Imparcie, we wtorek 25 marca, wytypowano ją także jako reprezentantkę Dolnego Śląska w XIII Ogólnopolskim Samorządowym Konkursie Nastolatków Ośmiu Wspaniałych. Serdecznie gratulujemy Fabioli i życzymy wielu sił w dalszej pracy z potrzebującymi! Jednocześnie przypomi-

namy, że Liceum Salezjańskie, we Wrocławiu, przy ul. Młodych Techników 17, do którego uczęszcza laureatka, w sobotę 14 kwietnia w godz. 10.00–14.00, odbędzie się Dzień Otwartych Drzwi. W programie: lekcje otwarte, prezentacja szkoły, Liga Nauki 2007 i wykład pt. „Tajemnice nietoperzy” oraz możliwość indywidualnych rozmów z nauczycielami i uczniami. Szczegóły na stronie [www.liceum-wroc.salezjanie.pl](http://www.liceum-wroc.salezjanie.pl) lub pod nr tel. 071 373 45 31.

## Jajko niejedną ma twarz

**WROCŁAW.** To tytuł wystawy poświęconej polskiej tradycji Świąt Wielkanocnych, której uroczyste otwarcie odbyło się 28 marca w Ośrodku Działań Społeczno-Kulturalnych „Piast” we Wrocławiu. Są tam prezentowane współczesne i zabytkowe pisanki, kraszanki, palmy z różnych stron Polski. Obecny na otwarciu ks. Józef Mielczarek, proboszcz z par. Macierzyństwa NMP przypomniał jedną z interpretacji jajka, jako symbolu zmartwychwstania. – Pan Jezus obudził się w grobie i musiał przemóc skałę, aby narodzić się do nowego życia – mówił. – Podobnie robią ptasie pisklęta – muszą przebić wapienną skorupę.



TOMASZ BIAŁASZCZYK

## Sepsa wciąż straszy

**BRZEG.** Na Opolszczyźnie odnotowywane są kolejne przypadki sepsy – gwałtownej reakcji zapalnej organizmu na zakażenie wywołwane m.in. przez bakterie zwane meningokokami. Od stycznia do końca marca br. zachorowało tu 14 osób, w tym 9 z powiatu brzeskiego, gdzie znajduje

się ognisko wywołujących sepsę bakterii. Obowiązkowym szczepieniem przeciw meningokokom ma zostać poddanych w powiecie brzeskim 11 tys. młodych ludzi w wieku 11–19 lat. Szczepienia rozpoczęły się 2 kwietnia. Na Dolnym Śląsku odnotowano dotychczas 10 przypadków sepsy.

## Każdemu życiu – tak!

**DUCHOWĄ ADOPCJĘ** dzieci poczętych rozpoczęło prawie 200 osób uczestniczących w uroczystej Mszy św. odprawionej pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiewskiego, 26 marca, w katedrze wrocławskiej. Wśród składających przyrzeczenie tym razem znalazła się także liczna gru-

pa siostr zakonnych i kleryków wrocławskiego seminarium. Jak powiedzieli nam ks. Stanisław Paszkowski, diecezjalny duszpasterz rodzin, oraz ks. Jerzy Witczak, opiekun dzieła duchowej adopcji, na Dolnym Śląsku Domowy Kościół podjął je już w 1999 roku.

Drugą rocznicę odejścia Jana Pawła II do domu Ojca Dolnoślązacy uczcili przy grobie Papieża Polaka

# Wszyscy będziemy odmienieni

Młodzież z wychowawcami oraz rodziny z Wrocławia, Dzierżoniowa, Henrykowa, Ścinawki Średniej, a także Białej Podlaskiej, Bydgoszczy, Katowic, Poznania i Torunia uczcily w Rzymie drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Dokładnie dwa lata po odejściu Papieża Polaka do domu Ojca uczestnicy wrocławskiej Międzyszkolnej Pielgrzymki do Rzymu wzięli udział w uroczystej Mszy św. przy grobach św. Piotra i Jana Pawła II. Koncelebrze, w której udział wzięło wielu kapłanów z Polski, przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Obok niego przy ołtarzu stanęli kardynałowie Macharski i Henryk Gulbinowicz. W homilii główny celebrans, przez wiele lat osobisty sekretarz nieżyjącego Ojca Świętego i jego najbliższy przyjaciel, podkreślił, że największym darem, jaki zostawił nam Jan Paweł II, jest jego świętość, która objawiała się przez cały długi pontyfikat i dotykała wielu dziedzin życia, nadając im nowy wymiar.

## Kim jest dla młodych?

– Wiedziałem, że 2 kwietnia, gdy mija druga rocznica śmierci Papieża i kończy się diecezjalny etap jego procesu beatyfikacyjnego, to będzie niezwykle dzień – powiedział nam Paweł Hermaszewski z Zespołu Szkół Integrycyjnych przy ul. Nowodworskiej we Wrocławiu. – Sądzę, że wielu ludzi chciałoby być w tym czasie, w tym miejscu. Nam się to uda-

ło. Od dawna wyjazd do Rzymu był moim marzeniem i teraz ono się spełniło. Także Bartek Goleńnicz, uczeń I klasy Gimnazjum im. NMP Pośredniczki Łask, nie mógł się doczekać poniedziałku i „spotkania” z Janem Pawłem II. – Odkąd zacząłem rozumieć ten pontyfikat, Papież Polak zawsze był dla mnie kimś wyjątkowym. Potrafił zrozumieć każdego człowieka, nie krytykował, nie potępiał, tylko wskazywał właściwe drogi. Każdy człowiek, niezależnie od narodowości, koloru skóry, wyznania i wieku był dla niego ważny.

– Myślę, że dla każdego młodego Polaka z Pokolenia JPPI pobyt w Rzymie w tych dniach, kiedy nam dane było tu przyjechać, byłby bardzo ważnym wydarzeniem – podzielił się swoimi przemyśleniami Mateusz Wyrzykowski z klasy II a henrykowskiego LO. – Msza przy grobie Ojca Świętego to okazja do refleksji nad własnym życiem, a jednocześnie kolejne przypomnienie, jak wiele mamy dla niego szacunku i jak bardzo za nim tęsknimy. – Każdy z nas chyba zastanawiał się, jak to będzie, gdy Jana Pawła II zabraknie – włącza się ks. Krzysztof Kanton, nauczyciel i wychowawca w szkole, w której uczy się Mateusz..

– Został wybrany na Stoлицę Piotrową, gdy miałem 7 lat, więc towarzyszył prawie całemu mojemu życiu. Był też, gdy rodzili się moi uczniowie, kiedy szli do przedszkola, szkoły, I Komunii św. i bierzmowania, gdy zostawali ministrantami, Towarzyszył im przez ca-

łe ich życie. Trudno więc dziwić się osobom, które uznały, że Jan Paweł II zawsze był, jest i będzie. – To dlatego tak trudno było nam uwierzyć w telewizyjną wiadomość o śmierci naszego Papieża – kontynuuje myśl kapłana Mateusz.

## Opowiem dzieciom i wnukom

W niedzielę 1 kwietnia uczestnicy międzyszkolnej pielgrzymki odwiedzili Monte Cassino. To miejsce wprowadziło ich w nastrój następnego, ważnego dnia, jak wigilia wprowadza w Boże Narodzenie, a Triduum Paschalne w Wielkanoc. Kamil Mitak z I b Katolickiego LO w Henrykowie razem z kolegami wybrał mogiłę, na której postanowił położyć czerwoną różę, kupioną przez organizatorkę i pilota wycieczki Teresę Ciszewską. – Wybraliśmy kwatery IV, siódmy grób, w którym spoczywają szczątki starszego strzelca Bronisława Iwaszki, urodzonego 11 listopada 1921 r., a zabitego 12 maja 1944. Kiedyś, być może, przywiozę tu dzieci, a potem wnuki, i opowiem im o

dniu, kiedy byłem tu z kolegami po raz pierwszy. Obiecaliśmy też sobie, że jak tylko wrócimy do domu, wypożyczymy książki o tym polskim cmentarzu i poznamy historię tego miejsca i ludzi, którzy tu polegali za ojczyznę.

– To są chwile, kiedy wiem, że warto się trudzić, pokonywać różne przeszkody, by pokazywać młodym ludziom ważne dla naszego naro-

du miejsca – mówi Teresa Ciszewska, właścicielka biura Alfa-Tur. – Każdego roku dwukrotnie organizujemy pielgrzymki do Włoch: na Niedzielę Palmową i w listopadzie na imieniny Jana Pawła II. Przynoszą one konkretne efekty i zwykle skłaniają młodych ludzi do zainteresowania się naszą historią, patriotyzmem, prawdziwymi autorytetami. A to w wychowaniu młodego pokolenia takie ważne! Staramy się z tą ofertą docierać do wciąż nowych szkół, w których znajdują się wychowawcy, katecheci, rodzice i uczniowie zainteresowani takim spędzaniem czasu. Podobnie było, gdy zorganizowaliśmy wyjazd na pogrzeb Ojca Świętego. Spontanicznie zbieraliśmy uczestników, by wypełnić jeden autokar, a w końcu razem z zaprzyjaźnionym biurem wysłaliśmy do Rzymu trzy autobusy i nie wszyscy chętni mogli pojechać. W ostatniej chwili także pan Józef, który służy nam swoim autobusem, też pojechał do Watykanu, choć tuż przed pogrzebem wrócił z Francji.

Dla Barbary Jakubek uczącej w szkole integracyjnej udział w pożegnaniu Jana Pawła II był niespełnionym marzeniem. Czekała dwa lata i nadrobiła to podczas pielgrzymki międzyszkolnej, wybierając się na nią ze swoimi uczniami. – Papież Polak zawsze był dla mnie osobą świętą. Jeśli Kościół to potwierdzi, będę jeszcze bardziej szczęśliwa. Jednak gdyby do tego nie doszło, nie zmienię o nim zdania – zapewnia. Tłumy przy grobie naszego Papieża 2 kwietnia i niekończąca się kolejka do podziemia bazyliki pokazały, że wielu ludzi również tak myśli.

JOLANTA SĄSIADK

Z lewej:

**Msza św. w rocznicę śmierci JPPI. Przy ołtarzu (od lewej) kardynałowie: F. Macharski, S. Dziwisz i H. Gulbinowicz**

Z prawej:

**Uczestnicy naszej pielgrzymki na Monte Cassino**



ZDJĘCIA JOLANTA SĄSIADK





# Nie popo

**B**ylaam przekonana, że musi być coś po odejściu z ziemi – mówi Ewa – że śmierć nie jest końcem życia. Wychowała się w rodzinie, w której sprawy wiary były traktowane obojętnie. Tato, choć ochrzczony, nie praktykował, a jej, gdy była dzieckiem, rodzice nie posyłała na lekcje religii. – Tłumaczyli mi, że wszystko zależy ode mnie – mówi Ewa. – Ja jednak czułam, że jest coś ponad nami. Tego „Czegoś” z czasem zaczęłam szukać. Pierwsze „spotkanie” nastąpiło dopiero na studiach w Niemczech.

## Spotkanie z Bogiem

– W Niemczech kościoły pełnią szerszą rolę niż w Polsce – mówi Ewa. – Oprócz funkcji religijnych to także ośrodki kultury i miejsca spotkań. To właśnie w jednej z niemieckich świątyń Ewa zatrzymała się na chwilę. Moment refleksji rozpoczął myślenie „na poważnie” o przyjęciu wiary katolickiej. Jednak droga w Kościele zaczęła się już w Polsce.

– Zależało mi – podkreśla Ewa – aby wszystko przebiegało zgodnie z rytmem katechumenatu. Nie chciałam drogi na skrót. W Internecie poszukiwała kontaktu z osobą duchowną, która może przybliżyć jej ten temat, tak trafiła na stronę wrocławskich dominikanów, gdzie był adres e-mailowy do o. Tomasza. Napisała do niego i... umówiła się na spotkanie.

– Przez pierwszy rok przygotowywałam się poprzez lekturę ksiązek i Pisma Świętego – relacjonuje dalej Ewa. – W następnym przyłączyłam się do grupy katechumenatu. Wraz z nią przygotowania rozpoczęły rodzaczki Ola i Jola oraz Teresa, pochodząca z Czech absolwentka teologii, związana ze wspólnotą „Arka”, obecnie pracują-



ca w Australii. Przez rok wspólnie uczestniczyły w cotygodniowych spotkaniach i celebracjach drogi katechumenalnej.

## Spotkanie z człowiekiem

Osoby pomagające katechumenkom w przygotowaniu do najważniejszego dnia ich życia, mówią o zarówno dużej odpowiedzialności, jak i zaskoczeniu, jakie przeżyli, gdy to właśnie ich poproszono o zostanie rodzicami chrzestnymi...

– Po chrzcie nasz kontakt nieco się rozluźnił – opowiada Kasia, studentka filologii polskiej, chrzestna jednej z neofitek – ale pamiętam o niej w swojej codziennej modlitwie. Przyjmuję to jako zobowiązanie, którego podjęłam się w momencie chrztu, chcę jej pomóc w ten sposób. To taka ciągłość modlitwy. Nie wiem, co sprawiło, że te cztery dziewczyny zdecydowały się i odnalazły wiarę. Może właśnie dzięki temu, że ktoś się za nie (anonimowo nawet) modlił. Może jakiś kapłan, a może

– Nie potrafię tego do końca opisać.

**Brakuje mi słów**

– wspomina przyjęty przed rokiem chrzest Ewa.

Do myślenia o wierze pobudziły ją wydarzenia związane ze śmiercią dziadka.

tekst

**RADEK MICHALSKI**

zdjęcia

**PAWEŁ BĘBEN  
I RADEK MICHALSKI**

Rok po chrzcie

# Wiara w rutynę



starsza kobieta w kościele.

– Udział studentów był bardzo ważny – mówi dominikanin o. Tomasz Franc, prowadzący osoby przygotowujące się do przyjęcia sakramentów przy wrocławskim klasztorze – dzięki temu przyszłe neofitki miały możliwość doświadczenia wspólnoty. Nie takiej anonimowej, ale konkretnej, składającej się z kilkunastu osób, które spotykały się z nimi przez cały rok.

**Ewa przyjęła chrzest święty 15 kwietnia 2006 r. o 23.00, a chwilę później sakrament bierzmowania i Pierwszą Komunię św.**

**19 grudnia 2005 r., Ewa wraz z pozostałymi katechumenkami uczestniczyła w obrzędzie wprowadzenia do kościoła**

– To było przede wszystkim prawdziwe, ważne świadectwo – wspomina Kamila, studentka pedagogiki, odpowiedzialna za grupę przygotowującą katechumenów do chrztu. – Osoba dorosła świadomie decydowała się na włączenie w życie Kościoła, a ja mogłam być przy niej blisko. Ciekawe było dla mnie ich podejście do wiary. Pytały o wiele rzeczy, które wydawały mi się zawsze oczywiste. Przy nich musiałam zastano-

wić się nad wieloma rzeczami na nowo.

Studenci asystowali przy wszystkich obrzędach drogi katechumenalnej. Byli ze swoimi podopiecznymi przy wprowadzaniu ich do kościoła, podczas obrzędu egzorcyzmu, przekazania symbolu wiary. Młodszy wprowadzali niewiele starsze od siebie osoby w tajemnicę chrześcijaństwa.

## Wigilia paschalna

Liturgia zaczęła się o 21.00. Zgaszone światła, procesja z paschałem przez cały kościół. Katechumenki siedzą w drugiej ławce, z nimi rodzice chrzestni i zarazem świadkowie bierzmowania. Najpierw Exultet, potem rozbudowana Liturgia Słowa, poświęcenie wody i... czas na wyznanie wiary. Po stopniach ołtarza ministranci wprowadzają dziewczyny do stopni ołtarza, starając się wygospodarować trochę przestrzeni w zatłoczonym prezbiterium. Mimo że wielkanocna liturgia (z procesją rezurekcyjną) trwa blisko 4 godziny, świątynię wypełniają tłumy. Przy ołtarzu siedzą na dywanach dzieci i studenci.

– Z momentu chrztu pamiętam wszystko – mówi Ewa. – Nie potrafię jednak tego do końca opisać. Brakuje mi słów. Przypominam sobie niezwykle ciepło i światło, jakie były zza moich pleców. Jakby cały kościół płonął ogniem.

Najpierw następuje obrzęd chrztu, po nim młodym chrześcijankom o. Tomasz i rodzice chrzestni nakładają białe alby. Po chwili do ich rąk trafiają zapalone świece. Od razu kapłan udziela sakramentu bierzmowania. Po nim ubrane na białą Olą, Jolą, Teresą i Ewą wracają z chrzestnymi do ławek. Do ołtarza podejść jeszcze pod koniec liturgii przyjmując swoją Pierwszą

Komunię św. Podczas jednej liturgii przyjęły trzy sakramenty.

## Życie sakramentami

– Przy chrzcie dorosłych udziela się go wszystkim chrzczonym razem – wyjaśnia o. Tomasz – nazywa się go sakramentem inicjacji chrześcijańskiej. Kiedy chrzest głodzi grzechy, przed Pierwszą Komunią nie ma potrzeby spowiedzi.

– Chociaż nie musiałam – opowiada Ewa – to, już jakiś czas po tamtej Wielkanocy, przy pierwszej spowiedzi wyznałam także moje grzechy sprzed chrztu. Był to dla mnie moment oczyszczenia z wielu błędów i bolesnych spraw zamkniętej już przeszłości.

Jak podkreślał o. Tomasz, przygotowanie katechumenów dotyczy całego dalszego życia we wspólnocie Kościoła. Stąd są przygotowani do korzystania z pozostałych sakramentów. Wraz ze studentami niewiele starszy od katechumenek duszpasterz starał się przekazać im wszystkie informacje przydatne do tego, jak poruszać się w przestrzeni Kościoła.

Gdy Ewa powiedziała rodzicom, że jest ochrzczona, raczej przyjęli to do wiadomości, niż ucieszyli się z tego. – Chyba woleliby, żebym została buddystką albo związała się z jakąś grupą mniej formalnie – mówi z uśmiechem.

## W rok po

– Euforia minęła, ale absolutnie nie uważam, żebym popadła w rutynę – podsumowuje Ewa. – Dzisiaj może mocniej doceniam wagę osobistej modlitwy. W najbliższym czasie Ewę znowu czeka przygotowanie do chrztu. Tym razem swojej trzymiesięcznej córeczki Emilii. Niedługo po swoich chrzcinach Ewa wyszła za Jarka, którego poznała jeszcze w Niemczech.

Aktywnie działa też „dominikański” katechumenat. W tej chwili do inicjacji chrześcijańskiej przygotowuje się w sumie trzech mężczyzn. – Jeśli wszystko dobrze pójdzie – mówi o. Tomasz – to po ukończeniu przygotowań do sakramentów przystąpią w okolicach sierpnia tego roku. ■





Z Dolnego Śląska do Watykanu, na doroczne spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym w Niedzielę Palmową

# Entuzjazm i gałązka oliwna

— Gdy Jan Paweł II odchodził, pod wpływem spontanicznego natchnienia i niedawnej podróży do Watykanu wysłałam do Ojca Świętego list, w którym napisałam, że są w Polsce ludzie, którzy jego wzorem troszczą się o młodzież. Obiecałam, że póki sił starczy, będę jeździła z uczniami do Rzymu.

Pierwszą pielgrzymkę na Niedzielę Palmową w wiecznym mieście Teresa Ciszewska, katecheta z Wrocławia, prowadząca biuro pielgrzymkowe „Alfa-Tur”, zorganizowała w roku 2005. Stała się ona historycznym wydarzeniem, gdyż inaugurowała rodzącą się tradycję jeszcze za życia Papieża Polaka, który zainicjował te spotkania z młodzieżą. — Wspomniała inicjatywa Jana Pawła II pokazała światu, że Kościół to nie tylko zgromadzenie ludzi dojrzałych, ale wspólnota żywa, młoda, aktywna i wciąż się zmieniająca — mówi ks. Krzysztof Kanton, wykładowca seminarium, dyrektor administracyjny *annus prope deuti-cus* oraz nauczyciel i wychowawca Katolickiego LO w Henrykowie. — Dzięki temu ważnemu spotkaniu widać, że chociaż Kościół jest wielki i różnorodny, to jednoczy ludzi z całego świata, którzy w każdym wieku modlą się razem, tymi samymi słowami, do tego samego Boga. Młodzi przybywają z różnych zakątków świata, by razem z Papieżem manifestować przywiązanie do Chrystusa.

## Benedykt też jest nasz

Niedziela, 1 kwietnia, rzymski Plac św. Piotra. Uroczysta Eucharystia z okazji Niedzieli Palmowej rozpocznie się o godz. 10.00, ale już o 8.00 najlepsze miejsca siedzące są zajęte. Młodzież z Dolnego Śląska, uczestnicząca w trzeciej Międzyszkolnej Pielgrzymce do Rzymu, dociera przed Piotrową Bazylikę przed godz. 9.00. Uczniowie, ich opiekunowie i rodzice starają się znaleźć najdo-



ZDJĘCIA JOLANTA SASIADEK

godniejsze punkty, z których uda im się zobaczyć Ojca Świętego i uczestniczyć w uroczystości. Z białoczerwonymi flagami, transparentem pielgrzymki i emblematami szkół zajmują różne pozycje, by po Mszy św. podzielić się swoimi przeżyciami. — Począwszy od procesji z palmami, aż po papieskie pozdrowienia wypowiedziane w różnych językach, wszystko podczas tej Eucharystii było inne niż w uroczystościach Niedzieli Palmowej, które przeżywałem dotychczas — opowiada Mateusz Wyrzykowski z Obornik Śląskich, uczeń Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Henrykowie. — Kiedy w telewizji oglądałem watykańskie Msze św., wydawały mi się nudne. Na żywo okazały się interesujące, pełne emocji i wciągające. Jeśli koledzy zapytają mnie o wrażenia, będę ich namawiał, by pojechali do Rzymu i przeżyli to sami. Trudno to opisać słowami.

— Jestem pierwszy raz w Rzymie dzięki dziadkowi, który zafundował mi ten wyjazd, za co jestem mu bardzo wdzięczna — wyznaje Mirosława Kozik z Tłumaczowa, uczennica III klasy gimnazjum w Ścinawce Średniej. — Msza św. odprawiona przez Benedykta XVI przekonała mnie do niego. Dzięki niej od dzisiaj obec-

Od lewej:  
**M. Wyrzykowski**  
**i J. Burdzy**  
zwiedzają  
**Wieczne Miasto**

Po prawej:  
**Na Placu**  
**św. Piotra**



ny Ojciec Święty także jest moim Papieżem i wiem, że każde spotkanie z nim będę przeżywała tak głęboko jak wizyty Jana Pawła II w Polsce.

Do dolnośląskiej grupy dołączył Karol Kowalski z II kl. matematyczno-informatycznej LO, należącego do Zespołu Szkół nr 9 w Bydgoszczy. — Patrząc na Benedykta XVI, widziałem Jana Pawła II. Mam wrażenie, że są do siebie podobni, gdyż łączy ich ta sama, mocna wiara. — Obaj mają podobny charyzmat — dodaje ks. K. Kanton — ale Jan Paweł II był znakomitym aktorem o dużym temperamencie i energii. Natomiast Benedykt to wyważony, spokojny naukowiec.

## Włoska Pasja

Młodzież z olbrzymimi palmowymi liśćmi, księża, biskupi i kardynałowie z oliwnymi gałązkami i misternie splecionymi palmami oraz Ojciec Święty z najpiękniejszą z nich utworzyli imponującą procesję, która dotarła do obelisku na Placu św. Piotra. Stąd Papież poświęcił palmy wysoko uniesione przez tłumy zebrane wokół tego centralnego miejsca uroczystości. W dłoniach młodych ludzi różnych narodowości i ras widać było zielone gałęzie,

wielobarwne kwiaty, szare bazie i słomiane sploty. Pojawieniu się Benedykta XVI i jego wystąpieniom towarzyszyły okrzyki spontanicznej radości. Paulina Ślipko z II klasy Katolickiego LO im. NMP Pośredniczki Łask we Wrocławiu podkreśla niezwykłą atmosferę tego spotkania młodzieży z Piotrem naszych czasów. Największą radość sprawiło jej papieskie pozdrowienie w języku polskim. Natomiast Jakub Burdzy z henrykowskiego liceum jest szczęśliwy, że udało mu się być tak blisko Benedykta XVI. Duże wrażenie zrobiła na nim pięknie odśpiewana po włosku Męka Pańska oraz świadomość zjednoczenia młodzieży z różnych stron świata. — Czulem, że łączy nas wiara w jednego Boga i Papież bliski każdemu z nas — wyznaje Kuba.

— To wspaniała lekcja katechety i szansa na pogłębienie wiary — podkreśla Elżbieta Józwiak, dyrektorka Katolickiego Gimnazjum im. NMP Pośredniczki Łask, podsumowując udział dolnośląskiej młodzieży w watykańskich uroczystościach Niedzieli Palmowej. — Zawsze, gdy uczestniczę w wielkich wydarzeniach religijnych, dostrzegam, jak klarownie pokazują one ciągłość historii zbawienia oraz łączność jej poszczególnych etapów. Dlatego ułatwiają one młodym ludziom zrozumienie historii chrześcijaństwa.

**JOLANTA SASIADEK**

## Zapraszamy

### ■ Z RR DO RZYMU



Zbliża się dziesiąta rocznica 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który w 1997 roku z udziałem Jana Pawła II odbywał się we Wrocławiu.

Z tej okazji Radio Rodzina Rozgłośnia Archidiecezji Wrocławskiej i Port Lotniczy im. Mikołaja Kopernika organizują jednodniową pielgrzymkę do grobu sługi Bożego Jana Pawła II. Organizatorzy chcą podziękować Panu Bogu za pontyfikat Papieża Polaka i dwie jego wizyty na Dolnym Śląsku. Pielgrzymka odbędzie się w so-



botę 19 MAJA. Przelot samolotem PLL LOT Boeing 767 na trasie Wrocław–Rzym–Wrocław. Wylot z Wrocławia do Rzymu o godz. 7.00, powrót o godz. 23.00. Patronat medialny nad pielgrzymką sprawują „Gość Niedzielny” i „Niedziela”. Informacje można uzyskać w Radiu Rodzina, ul. Katedralna 4, tel. 71-3271197, na stronie [www.radiorodzina.wroc.pl](http://www.radiorodzina.wroc.pl) lub w Biurze Podróży Panorama ul. Piłsudskiego 38, tel. 71-3434441, 71-3411422.

### ■ JUBILEUSZ MAŁŻEŃSKICH PAR

Kilkadziesiąt małżeństw z par. pw. św. Bonifacego we Wrocławiu 9 KWIETNIA o godz. 13.30, podczas uroczystej Mszy św. odnowi złożoną przed Bogiem przysięgę małżeńską. W intencji jubilatów obchodzących okrągłą rocznicę ślubu, od 5. do 55., Eucharystię odpra-

wi bp Andrzej Siemieniewski. Jak powiedział nam proboszcz parafii, ks. prałat Wojciech Tokarz, tradycja jubileuszowa małżeńskich trwa w tej wspólnocie od 42 lat i bywało, że w uroczystościach brało udział ponad 200 par.

### ■ VERBUM CUM MUSICA



Wielkanocne biblijno-muzyczne spotkanie odbędzie się 15 kwietnia o godz. 17.00 w kolegiacie Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Prelekcję „Stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz

1,27). Małżeństwo jako powołanie człowieka” wygłosi dr Mieczysław Guzewicz. Po niej muzykę organową wykonają uczniowie klasy organów Piotra Rojka, Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Ryszarda Bukowskiego. W programie koncertu utwory baroku i romantyzmu.

### ■ GN W MEDIACH

Program „W kręgu wiary” emitowany przez TVP3 Wrocław, w piątek o godz. 18.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



■ R E K L A M A ■

 eurobank

# kredyt dla emerytów bez tajemnic

Wystarczy do nas zadzwonić, aby uzyskać szczegółowe informacje dotyczące warunków kredytu. Nasz doradca odpowie na wszystkie Państwa pytania, poinformuje, jaką kwotę kredytu mogą Państwo otrzymać oraz jakie dokumenty są potrzebne do jego uzyskania.

Zapraszamy do placówek eurobanku po specjalny kredyt dla emerytów. Od 500 zł do 120 000 zł. W 15 minut. Bez zbędnych formalności.



Zapraszamy do placówek eurobanku:

- Bielany Wrocławskie, Centrum Handlowe Bielany, ul. Czekoladowa 9,
- Kłodzko, ul. Tumska 1,
- Oława, ul. Rynek 2,
- Wrocław, ul. Św. Mikołaja 72 (wejście od ul. Kiełbaśniczej),
- Wrocław, Centrum Handlowe Borek, ul. gen. J. Hallera 52,
- Wrocław, Galeria Dominikańska, pl. Dominikański 3,
- Wrocław, Pasaż Grunwaldzki, pl. Grunwaldzki 22.



centrum obsługi klienta  
**0 801 703 900**

całkowity koszt połączenia z nr. 0 801 703 900 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej dzwoniąc z tel. kom., wybierz numer (+48 71) 79 55 325



Eucharystyczny Ruch Młodych w parafii pw. św. Jakuba i św. Krzysztofa we Wrocławiu

# Wielki dar dla Kościoła

Niedawno byli dziećmi – kandydatami do Eucharystycznego Ruchu Młodych, a dziś są dorosłymi jego animatorami.

Istniejemy 10 lat. Przez formację Eucharystycznego Ruchu Młodych przeszło kilkadziesiąt osób. Najstarsi członkowie są już animatorami. Dziś jest nas szesnaścioro w dwóch grupach formacyjnych.

## Początki

Jesienią 1996 roku koleżanka z parafii pw. Świętej Rodziny zaprosiła mnie na spotkanie z przedstawicielkami Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, które pragnęły założyć we Wrocławiu Eucharystyczny Ruch Młodych (ERM). Celem było przygotowanie dzieci do zbliżającego się 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Będąc wychowanką Ruchu Światło-Życie, rozumiałam wartość formacji osób w małych grupach różnych ruchów religijnych, a wizja Eucharystycznego Ruchu Młodych przedstawiona przez siostry urszulanki szare prawdziwie mnie zachwyciła. Nazajutrz po powrocie ze spotkania z wielkim entuzjazmem podzieliłam się z moimi uczniami pomysłem założenia ERM w parafii. W krótkim czasie powstała wspólnota licząca około trzydziestu osób. W maju 1997 roku wszyscy razem wzięliśmy udział w Mszy św. kongresowej dla dzieci. Dziś uczestnicy tej grupy są dorośli. Kilkoro z nich zostało animatorami ERM.

## Na co dzień i od święta

Obecnie w naszej parafii istnieją dwie grupy Eucharystycznego Ruchu Młodych, rekrutujące się spośród uczniów klas czwartych i piątych. Dzieci starają się poznać lepiej swojego Króla – Jezusa oraz kształtować swój charakter. Czynią to przez lekturę Pisma Świętego oraz realizowanie zasad i obowiązków rycerzy ERM. Uczniowie chętnie uczestniczą w cotygodniowych spotkaniach. Mówią, że dobrze się na nich czują i lubią uczyć się o Panu Bogu. Chcą być bliżej Niego. Takie opinie powtarzały się w ankiecie przeprowadzonej w mojej grupie.

Jednakże w tej szarej codzienności mamy też swoje święta. Są to promocje kandydatów i członków ruchu oraz przeżywane razem parafialne dni wspólnoty. Dla lepszej



ZDJEŃCIA Z ARCHIWUM ALEKSANDRY WINIARCZYK



**Uczestnicy Mszy św. kongresowej.**  
Z lewej: **Ze świętym Krzysztofem w tle**

świadczylam tego, iż małe grupy mogą zamykać się w sobie i istnieć tylko dla siebie. Jest to bardzo złe zjawisko, dlatego dbamy o to, aby nasi rycerze mieli poczucie przynależności do Kościoła lokalnego i czuli się za niego odpowiedzialni. Jedną z form takiej służby jest niedzielny dyżur liturgiczny podczas Mszy św. Wprawdzie ogranicza się on głównie do procesji z darami, jednak jest to dla rycerzy coś bardzo ważnego. Czasem włączają się oni w przygotowanie nabożeństw, takich jak Różaniec czy Droga Krzyżowa. Tradycją jest pełnienie służby ludu podczas procesji Bożego Ciała.

## Owoce

Ruch Eucharystyczny to wielki dar dla Kościoła. Dziesięć lat prowadzenia ERM przekonało mnie, że jest to bardzo dobra metoda pracy, pozwalająca jej uczestnikom kształtować swoją wiarę i osobowość. Zauważam wśród dzieci prawdziwie zaangażowanych nie tylko pogłębienie ich więzi z Chrystusem, ale też poprawę zachowania, wzrost obowiązkowości i odpowiedzialności. Owoce te pozwalają mi czerpać radość i satysfakcję z pracy. Ruch to też ogromny dar dla mnie. Przygotowanie spotkań pomaga mi w stałej rewizji mojej wiary i postawy religijnej. Tak więc jest to nasza wspólna wędrówka za Chrystusem – naszym Królem!

**ALEKSANDRA WINIARCZYK**  
katechetka

integracji z innymi grupami, takimi jak schola, ministranci, oaza, staramy się brać udział również w imprezach i wyjazdach organizowanych dla wszystkich dzieci i młodzieży. Na przykład urządzamy wspólne zabawy andrzejkowe lub karnawałowe, wycieczki i pielgrzymki, spotkania związane z obchodami różnych świąt. Do tradycji parafii należą wakacyjne tygodniowe wyjazdy rekolekcyjno-wypoczynkowe, organizowane przez proboszcza, ks. Edwarda Leśnińskiego.

W naszej wspólnotcie ERM bardzo ważną jest służba w parafii. W swoim życiu do-